

## Adriatyckie kempingi na półwyspie Istria

data aktualizacji: 2019.01.25



**Chorwacja zajmuje największą część wschodniego wybrzeża Adriatyku i już choćby z tego powodu uchodzi wśród fanów caravanningu za jeden z najlepszych kierunków letnich podróży. Nam oczywiście najbliższą będzie do Istrii, gdzie wpływy włoskie z żywiołem słowiańskim tworzą niebywałą miksturę.**

Długie, gorące lato sprawia, że na półwyspie sezon trwa właściwie nieprzerwanie od maja do października. Dużo drzew i bogactwo roślin zawsze właściwe jest dla stref przejściowych. Nie inaczej jest w Istrii, cieszącej mieszkańców żyznymi glebami, a turystów barwnym kobiercem kwiatów. Półwysep znajdował się w przeszłości w granicach Italii, co przyczyniło się do tego, że tradycja chorwacka oraz włoska nieustannie kontrastują i zauważalne są nie tylko w zabudowie, ale też w usposobieniu mieszkańców i oczywiście regionalnej kuchni.

To najbardziej rozwinięty i zorientowany na turystykę obszar Chorwacji z największą liczbą kempingów zlokalizowanych nad samym morzem. Obfitość małych, skalistych zatok w połączeniu z historycznymi mini-miasteczkami w górach gwarantuje moc wrażeń tak dla fanów sportów wodnych, jak trekkingu czy agresywniejszej jazdy (np. rowerem) w terenie.

A teraz najciekawsze - nasza relacja z pobytu na kempingach, gdzie wizytowaliśmy obiekty lidera usług turystycznych wschodniego wybrzeża Adriatyku.

## **Valamar Hotels & Resorts**

Firma Valamar Riviera jest właścicielem marki Valamar Hotels & Resorts and Camping Adriatic by Valamar, łącząc międzynarodowe standardy jakości kuchni śródziemnomorskiej i chorwackiej gościnności. Warto zapamiętać markę wiodącej firmy na rynku usług turystycznych w Chorwacji, której hotele, resorty i kempingi są numerem 1 nie tylko w regionie Istria. Skądinąd ostatnie lata dla prywatnego przedsiębiorstwa upłynęły pod znakiem konsolidacji spółek powiązanych z Grupą Valamar. W czerwcu 2015 roku za kwotę 23,2 mln euro firma Valamar Riviera nabyła większościowy pakiet udziałów w sieci hotelarskiej Hoteli Baška - jednej z największych firm hotelarskich na wyspie Krk, stając się hegemonem u wybrzeży Adriatyku! I nie ma w tym cienia przesady, gdy wspomnieć o liczbie 25 hoteli i resortów oraz 13 kempingów (z czego 3 powstały z myślą o naturystach), rozlokowanych od Istrii, przez wyspę Krk, aż po Dubrownik.

### **Ponad 48 000 miejsc noclegowych**

W bezpośrednim sąsiedztwie Morza Adriatyckiego ulokowano także kempingi, których standard zakwaterowania (począwszy od 7-stopniowego standardu miejsc postojowych dla fanów caravaningu, przez bungalowy i apartamenty) rokrocznie przyciąga coraz to więcej turystów z całego świata, skuszonych najwyższym standardem usług. My akurat mieliśmy okazję przekonać się o tym, wizytując kemping Lanterna (po polsku: latarnia) na początku sierpnia br.

- Dzięki spójności wizualizacyjnej sieci kempingów, które od niedawna opatrzone są zielono-niebieskim logotypem Camping Adriatic by Valamar, zyskaliśmy na rozpoznawalności wśród fanów caravaningu na całym świecie - oznajmia nam Nives Matić, specjalistka ds. marketingu i PR Valamar Riviera d.d. - Na efekty nie trzeba było długo czekać. Przykładowo, kemping Lanterna odnotował w tym sezonie nowy rekord zakwaterowania. Niewątpliwie magnesem były najnowsze propozycje, m.in. usypanie piaszczystej plaży, 50 domków kempingowych Garden Premium Village czy zlokalizowane nad urwiskiem Marine Premium Village - 69 kompletnie wyposażonych domków kempingowych. Zainteresowanie było tak duże, że gościmy w tej chwili aż 10 tys. turystów! Z myślą o komforcie na pewno w przyszłym roku unowocześnimy system meldunku w recepcji, by skrócić kolejki do minimum. Pomysły i inwestycje na sezon 2017 na pewno miło zaskoczą przybyłych!

Infrastruktura kempingu okazała się nader pokaźna (aż 83 hektarów!), by każdy mógł swobodnie korzystać z dobrodziejstw nad piaszczysto-skalistą plażą w pobliżu urokliwego miasta Poreč. Skądinąd przestronne stanowiska wytyczono tak, by każda parcela gwarantowała postawienie przyczepy czy kampera w cieniu liściastych dębów.

### **Na kempingu Lanterna**

Co nas najbardziej zachwyciło na 4-gwiazdkowym kempingu? Propozycja skrojona tak dla najbogatszych (najwyższy status mają zlokalizowane dosłownie kilkanaście metrów od linii brzegowej stanowiska Mega Luxury, każde o powierzchni o 200 mkw., gwarantujące dostęp do prywatnego skrawka plaży!) i tych zadowolających się „chudszym portfelem”. Obojętnie, jakim statusem deklaruje się przybyły, elementem spajającym jest 3-kilometrowe wybrzeże zatoki, wokół którego poprowadzono nader obszerny trakt dla pieszych i rowerzystów. Siatka komunikacyjna gwarantuje bezpieczne poruszanie się największymi kamperami czy najdłuższymi zestawami z przyczepą, bo też miłośnicy sportów wodnych mogą swobodnie korzystać z profesjonalnego miejsca do wodowania (np. motorówek).

Z najnowszych inwestycji warto wymienić Aquapark z trzema zjeżdżalniami do basenu i licznymi atrakcjami – kolejny po basenie magnes dla rodzinnych wakacji, a także restaurację Adria i trattoria „La Pentola”, serwującą specjały kuchni śródziemnomorskiej. Skoro mowa o miasteczku kempingowym, to pobyt tu gwarantuje wszelkie udogodnienie: począwszy od bankomatów, przez trzy supermarkety, kilka piekarni i sklepików ze świeżymi rybami, a na ośmiu placach zabaw i wypożyczalniach różnorakiego sprzętu skończywszy.

Na marginesie dodajmy, że kemping Lanterna znajduje się w prestiżowym gronie Leading Camping Europe, a potwierdzeniem najwyższych standardów są nagrody. Od 2013 roku rokrocznie w rankingu ADAC/ANWB Lanterna wygrywa w kategorii „The best campsite”! Nic dziwnego, gdy wspomnieć, że na miejscu znajdziemy punkt serwisowo-naprawczy pojazdów turystycznych.

### **Krk, a może Brioni?**

Perłą w koronie sieci Camping Adriatic by Valamar jest niewątpliwie kemping zlokalizowany na wyspie o tej samej nazwie. Kemping Krk jest jedyny w swoim rodzaju – nie tylko za sprawą pierwszego nad Adriatykiem 5-gwiazdkowego certyfikatu dla stanowisk i bungalowów, które oferują zakwaterowanie w pierwszej klasie w cieniu drzewek oliwnych. Unikatową propozycją są tu 63 domki kempingowe Bella Vista Premium Village, położone w strefie wyłączanej z ruchu kołowego. Po zachodzie słońca oferują niezapomniane widoki na morze. Do dyspozycji gości jest basen, oaza wellness i mnóstwo atrakcji dla najmłodszych.

Nas akurat sprowokował niepozorny, bo 2-gwiazdkowy kemping Brioni w okolicach miasta Pula, które słynie z bogactwa historii, kultury i atrakcji sportowych. Kojący zapach lasu sosnowego, krystalicznie czyste morze, widok na Park Narodowy Wysp Brińskich – czego chcieć więcej dla niczym niezakłóconego leniuchowania, gdy wspomnieć, że na powierzchni 10 ha wytyczono tylko 500 parceli?! Gwarancja spokoju idzie tu w parze z zaskakująco wysokim komfortem. Nowością tego sezonu są nowe mobilne domki i stanowiska wprost nad brzegiem morza (Premium Mare). Uroku dodaje fakt, że w sąsiedztwie recepcji kempingu Brioni znajdziemy kilka straganów z lokalnymi specjałami, a miłośnicy aktywnego wypoczynku mają okazję skorzystać z licznych, zwykle w nader atrakcyjnych cenach propozycji agroturystycznych (np. jazda konna). Koniecznie zawitajmy też do Fażana – wioski rybackiej, słynącej z rodzinnych restauracji. Osobliwością archipelagu jest też safari park Brijuni – okazja niesamowita, by zobaczyć np. lamparta.

### **Każun - kamienne osobliwości**

Bezpośrednie sąsiedztwo rezerwatu przyrody z miniaturowymi kamienistymi plażami i niesamowitymi klifami, okazuje się strzałem w 10 dla złaknionych kontaktu z przyrodą i zabytkami cywilizacji. Z pewnością warto zwiedzić okolice miasta Vodnjan, słynącego z największej liczby unikatowych, bo kamiennych schronisk o nazwie kažun, których historia powstania sięga Cesarstwa Rzymskiego. Mowa o kultywowanym po dziś dzień ludowym rzemiośle kamieniarskim, którego esencją jest technika wykonywania murów i sklepień budynków w technice „suchego muru”, bo bez zaprawy. Budowle z wapienia powstawały w celu ochrony zapasów żywności i bydła przed słonecznym żarem, pełniąc namiastkę fortyfikacji na czas katastrof naturalnych i wojen. Skądinąd kamieniołom wapienia Vinkuaran na południu Puli dostarczał swego czasu kamienia do budowy rzymskiego amfiteatru, a do dnia dzisiejszego działające tu firmy dostarczają surowców do budowy bardziej luksusowych obiektów.

Żał było żegnać się z gościnnymi obiektami Istrii, gdzie szczególne piętno na tutejszej kulturze odcisnęła cywilizacja Wenecji, pod której panowaniem obszary te znajdowały się przez ponad 500 lat.

### **Jak dojechać do Istrii?**

Najtaniej będzie przez Węgry. My wyruszyliśmy z Katowic do Cieszyna, by krótko potem - zaopatrzeni w winietę (440 CZK) - przebyć drogę via: Zilina-Bratysława-Wiedeń-Graz-Maribor-Ljubljana-Koper-Pula. W Słowenii zdecydowaliśmy się na tygodniową winietę (15 euro), bo też celem naszego skądinąd krótkiego wypadu były także okolice Lignano Sabbiadoro we Włoszech. Generalnie wizyta na witrynie zarządcy dróg ([www.dars.si](http://www.dars.si)) potwierdza jedno - Słoweńcy mają dziwny system naliczania opłat (obowiązują winiety 2A i 2B - te drugie są dwukrotnie droższe dla pojazdów o wysokości 1,30 m i więcej nad przednią osią). Pocieszające jest to, że podróżując Mercedesem Marco Polo zapłaciliśmy za tygodniową 15 euro. W Austrii warto rozważyć winietę 10-dniową (kosztuje 8,80 euro, a 2-miesięczna 25,70 euro), by kolejną taką zakupić w drodze powrotnej. W Chorwacji płacimy jak w Polsce, tj. na bramkach (odcinek ok. 30 km to koszt ok. 4 euro). Prócz remontowanych autostrad w Czechach i zatłoczonych okolic Wiednia, największym hamulcowym okazały się okolice słoweńskiego kurortu Portorož, gdzie praktycznie od Lucija 6-kilometrowy odcinek do granicy z Chorwacją zajął nam 2,5 godziny. Nasze spostrzeżenia? Tankować warto było na Słowenii, a unikać w okolicach Villach (Austria), gdzie w górzystym terenie stacje benzynowe przy A4 liczą sobie 1,5 euro za litr ON.

### **Artykuł pochodzi z numeru 3(72) 2016 Polskiego Caravaningu**

Źródło: